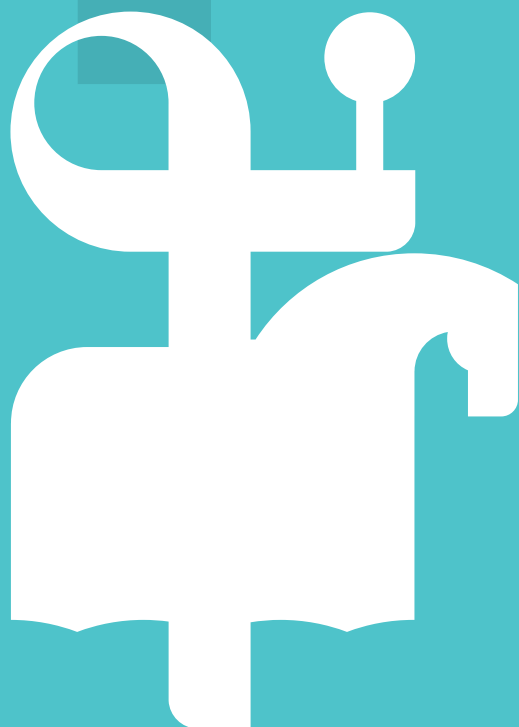


.....

NIEMATERIALNE DZIEDZICTWO KULTUROWE

W TEORII I PRAKTYCE

.....



.....
**NIEMATERIALNE
DZIEDZICTWO
KULTUROWE**
W TEORII
I PRAKTYCE
.....



.....

NIEMATERIALNE DZIEDZICTWO KULTUROWE

W TEORII I PRAKTYCE

.....

Redakcja naukowa
Anna Niedźwiedź i Izabela Okręglicka



Kraków 2021

dr hab. Anna Niedźwiedź, prof. UJ
Uniwersytet Jagielloński, Kraków
 <https://orcid.org/0000-0002-2299-2288>
✉ a.niedzwiedz@uj.edu.pl

mgr Izabela Okręglicka
Muzeum Krakowa
 <https://orcid.org/0000-0002-6462-4977>
✉ I.Okręglicka@muzeumkrakowa.pl

© Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Kraków 2021
Rynek Główny 35, 31-011 Kraków

Kolegium Wydawnicze Muzeum Krakowa: Jacek Salwiński (przewodniczący), Marcin Baran (sekretarz), Monika Bednarek, Anna Biedrzycka, Ewa Gaczoł, Piotr Hapanowicz, Zdzisław Noga, Wacław Passowicz, Andrzej Iwo Szoka, Maria Zientara
Kierownik projektu: dr Andrzej Iwo Szoka

Recenzenci: prof. dr hab. Janusz Barański; dr hab. Hanna Schreiber
Opracowanie redakcyjne: Dorota Illnicka
Transkrypcja debaty: Przemysła Dziegiel
Fotografie: Kamila Baraniecka-Olszewska, Katarzyna Bednarczyk (MHK), Rafał Chojnacki (Centrum Archiwistyki Społecznej), Mariusz Grabarski, Andrzej Janikowski (MHK), Kamil Karski (MHK), Przemysław Konieczny, Justyna Łukaszewska-Haberkowa, Krystian Mucha, Łukasz Stypuła, zbiory: Danuty Kucab, Muzeum Krakowa, the National Archives and Records Administration (Waszyngton)

Na okładce logo Dni Krakowa według projektu Zygmunta Kinastowskiego i Antoniego Starzyńskiego

ISBN 978-83-66334-64-9
ISBN 978-83-8138-349-3

<https://doi.org/10.12797/9788381383493>

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego**

Centrum Obsługi Zwiedzających
Rynek Główny 35, 31-011 Kraków
tel.: 12 426 50 60
info@muzeumkrakowa.pl
www.muzeumkrakowa.pl
www.facebook.com/muzeumkrakowa

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA
ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43
e-mail: publishing@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.com.pl>

SPIS TREŚCI

Przedmowa	7
Joanna Dziadowiec-Greganić , <i>Pomiędzy praktykami niematerialnego dziedzictwa kulturowego a działaniami na jego rzecz. Krytyczna perspektywa prakseologiczna</i>	11
Kamila Baraniecka-Olszewska , <i>Reżimy dziedzictwa. O krakowskiej Rękawce</i>	27
Marta Śmietana , <i>Cmentarz – muzeum. Poza kategoriami</i>	41
Łukasz Stypuła , <i>„Czy wszyscy Żydzi mają rogi?”. Obraz „obcego” na stadionach piłkarskich na przykładzie Krakowa</i>	59
Łukasz Sochacki , <i>Usłyszane dziedzictwo. Szkic z dźwiękowej etnografii</i>	73
Justyna Łukaszewska-Haberkowa , <i>Krakowska koronka klockowa. Teoria i praktyka niematerialnego dziedzictwa kulturowego</i>	89
Alicja Soćko-Mucha , <i>Nie tylko „krakowskie”. Szopkarstwo na Pomorzu</i>	99
<i>Konflikt czy harmonia? Dziedzictwo niematerialne między siłą lokalnej tożsamości a produktem turystycznym. Zapis debaty</i>	113
Noty o autorach	131
Indeks osobowy	133

NIE TYLKO „KRAKOWSKIE”

Szopkarstwo na Pomorzu

Wprowadzenie

W pierwszych dniach lutego 2020 roku udaliśmy się „na cypel”, by zobaczyć tam szopki pomorskie, zaprezentowane w Muzeum Helu (MH), w Heczy Kaszubskiej oraz w tamtejszych lokalach i restauracjach. O helskiej akcji „Przygarnij szopkę” dowiedziałam się od prof. Iwony Kabzińskiej z IAE PAN, miłośniczki polskiego wybrzeża, która z kolei usłyszała o niej w radiu. Wiadomość zelektryzowała mnie tym bardziej, że w Krakowie od kilku lat prowadzona jest podobna inicjatywa – Spacer „Wokół Szopki” – dzięki której szopki ze zbiorów Muzeum Krakowa (MK) w okresie bożonarodzeniowym prezentowane są na krakowskich placach, skwerach i w parkach oraz w witrynach sklepów, lokali i restauracji. Ciekawiło mnie, jak wygląda podobna realizacja na drugim końcu Polski i z jakim przyjęciem spotyka się wśród mieszkańców i turystów. Intrygowało mnie też, jakie idee przyświecały muzealnikom, którzy byli pomysłodawcami i organizatorami tej akcji.

Hel przywitał nas porywistym wiatrem i wysoką falą. Dnia przybywało, miasteczko powoli zrzucało z siebie bożonarodzeniowo-noworoczne dekoracje. Zostaliśmy gościnnie przyjęci najpierw w Oddziale Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Helu, potem w Muzeum Helu. W międzyczasie odwiedziliśmy restauracje, w których umieszczone zostały szopki kaszubskie. Ze zdziwieniem odkryłam, że inicjatorzy helskiej akcji nie wiedzieli o podobnym zwyczaju w Krakowie. Te dwa pomysły – by prezentować szopki nie tylko w kościołach i nie tylko w muzeach, ale także „na mieście” – zrodziły się niezależnie od siebie.

Niniejszy artykuł ma charakter przyczynkowski. W tekście chciałabym – na przykładzie szopek pomorskich ze zbiorów Muzeum Helu oraz w odniesieniu do szopek krakowskich ze zbiorów Muzeum Krakowa – opowiedzieć o tym, jak we współczesnej kulturze szopka bożonarodzeniowa staje się nośnikiem tego, co lokalne. Moje zainteresowania badawcze będą skupiać się na ikonografii szopek oraz na działaniach instytucjonalnych z nimi związanych, które skutkują promocją miasta i regionu. Ponieważ fenomen szopki krakowskiej został już szeroko opracowany [Szałapak 2012]¹,

¹ Poza tym najbardziej monumentalnym dziełem warto przywołać bardzo liczne publikacje, foldery i nagrania Muzeum Historycznego Miasta Krakowa (obecne Muzeum Krakowa), materiały związane ze

w tym również przez piszącą te słowa [Soćko-Mucha 2019], skoncentruję się przede wszystkim na ikonografii szopek, które oglądałam w Helu, oraz na krótkiej analizie porównawczej działań prowadzonych na cyplu i pod Wawelem. Punktem wyjścia jest moja obserwacja i uczestnictwo w działaniach instytucjonalnych związanych z szopkarstwem. W przypadku Helu jest to wspomniany jednorazowy wyjazd w 2020 roku, podczas którego zobaczyłam szopki pomorskie oraz miałam okazję porozmawiać z dyrektorem Muzeum Helu – Ryszardem Kretkiewiczem, koordynatorem akcji „Przygarnij szopkę”, Emilią Krzystowską-Wójcik z Muzeum Helu oraz prezes helskiego oddziału ZKP – Damianą Haase-Rydelek. W przypadku Krakowa są to doświadczenia wynikające z pracy na stanowisku asystenta w Dziale Folkloru i Tradycji Krakowa Muzeum Historycznego Miasta Krakowa w latach 2017-2019. Obejmują one: pomoc w organizacji konkursu szopek krakowskich, wystawy pokonkursowej oraz przedsięwzięć z nimi związanych, m.in. Spaceru „Wokół Szopki”, spotkania z szopkarzami, obserwację reakcji środowiska szopkarzy, muzealników, urzędników i opinii publicznej na wpis szopkarstwa krakowskiego na Listę reprezentatywną niematerialnego dziedzictwa kulturowego ludzkości UNESCO, pracę przy wypożyczaniu szopek na wystawy krajowe i zagraniczne. Byłam też obserwatorem konkursów i wystaw z 2019 oraz 2020 roku. Dane zebrane w ramach obserwacji i własnych doświadczeń uzupełniłam o kwerendę internetową i biblioteczną. Wątpliwości starałam się konsultować ze specjalistami, w szczególności dziękuję Małgorzacie Dubasiewicz, doktorantce etnologii na Uniwersytecie Gdańskim, za uwagi dotyczące tradycji szopkarskich w Trójmieście i na Kaszubach.

Zdaję sobie sprawę, że badania, zwłaszcza nad szopkami pomorskimi, wymagają pogłębienia. Aby to mogło się ziścić, należałoby przeprowadzić rozmowy etnograficzne z twórcami szopek, organizatorami i jurorami konkursów oraz z publicznością muzealną i nabywcami tych prac. Podjęte przeze mnie dotychczas badania raczej tylko wskazują na ciekawą problematykę, słabo zauważoną w piśmiennictwie poświęconym polskiemu szopkarstwu, które jednak koncentruje się na przypadku szopek krakowskich. W przyszłości chciałabym zgłębić wybrane wątki tej tematyki, m.in. przeanalizować cechy charakterystyczne szopek poszczególnych twórców.

Szopki krakowskie oraz szopki pomorskie i kaszubskie – podobieństwa i różnice

Już w tym momencie wypada zaznaczyć, że określenia „szopki pomorskie” oraz „szopki kaszubskie” są stosowane w innym sensie niż „szopki krakowskie”, i to nie tylko dlatego, że te pierwsze odwołują się do środowiska regionalnego, a drugie do

wpisem szopkarstwa krakowskiego na listę UNESCO, noty Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie (które w swoich zbiorach posiada najstarszą zachowaną szopkę krakowską, wykonaną przez Michała Ezenekiera w latach 90. XIX wieku, zob. Oleszkiewicz), a także inne starsze i nowsze publikacje przywoływane dalej w niniejszym artykule.

miejskiego. Terminy „szopki pomorskie” i „szopki kaszubskie” funkcjonują w szczególności w pismach użytkowych (ogłoszeniach o konkursach, artykułach prasowych, notkach na stronach muzeów) jako termin zbiorczy na określenie szopek wykonanych przez artystów z Pomorza czy konkretnie z Kaszub i/albo zawierających motywy kaszubskie. Jak tłumaczy Emilia Krzystowska-Wójcik:

To, czym charakteryzuje się szopka, ta tradycyjna, ta stajenka, to wszyscy wiemy, prawda, jest to Święta Rodzina, są to zwierzęta, które towarzyszyły Narodzinom Pana Jezusa, Trzej Królowie. A właśnie w tych naszych pomorskich szopkach pojawiają się takie charakterystyczne dla Pomorza, dla Kaszub także elementy. Czyli właśnie wraz z Trzema Królami przychodzą także mieszkańcy tej kaszubskiej ziemi. Czyli Kaszubi w strojach ludowych, oni przynoszą swoje dary. Często są to ryby w koszach, rybacy trzymający sieci. Są to również zwierzęta charakterystyczne dla naszego regionu: pojawia się foka, pojawiają się mewy, ryby oczywiście. Jedna z szopek, o których tutaj teraz myślę, jest pięknie ozdobiona bursztynem; żłóbek Pana Jezusa jest wysypały bursztynem. Są to takie charakterystyczne dla naszej ziemi elementy, z nią związane [Polskie Radio 2020 – Emilia Krzystowska-Wójcik].

Zdaje się, że pozostaje spory margines dowolności, gdy chodzi o ogólną formę szopki pomorskiej oraz materiał, z którego jest wykonana. Bardzo często – w przypadku profesjonalnych artystów – przyjmuje formę rzeźby w drewnie. Na tym tle szopki krakowskie jawią się jako wysoce sformalizowane. Zgodnie z definicją zaproponowaną przez Annę Szałapak:

Szopka krakowska to smukły, wielopoziomowy, wieżowy, symetryczny, bogato zdobiony budynek, który ma służyć za miejsce przedstawienia narodzin Jezusa Syna Bożego. Budowla ta, skonstruowana z lekkich, nietrwałych materiałów, charakteryzuje się spiętrzeniem zminiaturyzowanych elementów zabawkowej architektury Krakowa, fantazyjnie przetworzonych i połączonych [wyróż. oryg.] [Szałapak 2012, s. 216].

Szopkę krakowską zaludniają figurki (lalki), przedstawiające postaci wzięte nie tylko z Ewangelii i tradycji Kościoła, ale także z historii Polski, z legend i wyobraźni ludowej, ze świata popkultury. Wiele spośród nich to postaci o rodowodzie krakowskim. Szopki bardzo często posiadają oświetlenie oraz mechanizmy umożliwiające wprawienie postaci w ruch. Głównym materiałem, którym dekorowane są budowle, jest staniol – kolorowa, błyszcząca folia aluminiowa. Wprawdzie na konkurs szopek krakowskich (organizowany z przerwą na II wojnę światową corocznie od 1937 roku), który stanowi silny impuls do podtrzymywania tradycji tworzenia szopek, przynoszone są również prace „nieortodoksyjne” (tak pod względem techniki, jak i materiałów wykonania), jednak przeważnie nie spotykają się one z uznaniem jurorów [Soćko-Mucha 2019].

Zarówno szopkarstwo krakowskie, jak pomorskie mają w swych źródłach zwyczaj chodzenia z szopką, któremu towarzyszyło wypowiedanie oraz wyśpiewywanie określonych mów i dialogów [Kaszuby: Nadmorski 1892, s. 74-76; Fischer 1934, s. 51, 95-96; Kraków: Estreicher 1958, s. 119-141; Krupski 1904; Płatek 1971; Rydel 1983].

Szopki krakowskie na przełomie wieku XIX i XX były rodzajem przenośnego teatryku, wystawianego w domach zamożnych krakowian. Budowaniem szopek oraz ich prezentowaniem zajmowali się murarze i rzemieślnicy miejscy, którzy w sezonie zimowym otrzymywali mniej zleceń². Jedno z najpiękniejszych wspomnień literackich przedstawienia takiej szopki (zbudowanej przez słynnego Michała Ezenekiera z Krowodrzy) zawarł w swojej książce *Nie od razu Kraków zbudowano* Karol Estreicher:

Nagle światło w pokoju zgasło, zapanowała cisza, a równocześnie w drzwiach do jadalni rosła szpara przed nami. Powoli rozchyłała matka drzwi ku sobie, aż wreszcie stanęła z rozkrzyżowanymi rękami w aureoli szopki. Potem cicho przeszła na widownię i siadła na krześle koło wyjścia na korytarz.

Ukazała się szopka w całej krasie. Budynek to był, który wielkością wypełniał ramy drzwi. Jej kolory rzucały się najpierw w oczy, potem dopiero kształt. Najpierw były od niej barwy, potem dopiero architektura budynku zdumiewała: czerwień, zieleń, fiolety, niebieskie i żółte tony, czern i minia, brązy, srebro i złoto składały się na tę orgię barw jak ogień żywą i jak ogień przyciągającą.

Dwie wieże wznosiły się na przedzie, Mariackie wieże oczywiście, tylko bogatsze w ornamenty, uwieńczone u hełmów strzelistych koronami. Pośrodku między nimi wielka kopuła złota, jak przystało być każdej kopule od Zygmuntofskich czasów. [...]

Szopka w dziecinną pamięć wbijała się silniej niż jakiegokolwiek dzieło sztuki, bo odpowiadała naszemu marzeniom.

Nad sceną teatryku pod kopułą kręciła się świetliście gwiazda, powoli i z namysłem dając znać, że aktorzy-lalki przygotowują się do odegrania wielkiego dramatu. Przed pąsową kurtyną występ sceny obrzeżony ząbkowaną rampą był miejscem, gdzie tylko niektóre marionetki występowały, te, które szczególnie spoufalone były z publicznością.

Potem wśród włóczgi po świetle widywałem sale wielkich oper kapiące od złota i purpury. Widziałem balety, w których jak kwiat skupiały się i rozbiegały w takt muzyki najpiękniejsze taneczniczki Ameryki. Widziałem starożytny teatr, ów w Syrakuzach, gdy grano na nim wielką tragedię grecką, wśród najpiękniejszej dekoracji sycylijskiego nieba – widziałem olbrzymie pochody, imprezy i uroczystości, lecz nigdy, o! na pewno nigdy nie ujrzę tak świetnego teatru i tak świetnego widowiska, jakim była szopka mistrza Ezenekiera.

Przytulony do babki, ssąc kwaśny cukierek wpijałem wzrok w budynek-zjawę przede mną. Tak czyniły wszystkie dzieci. W salonie panowała absolutna cisza, jaka tylko w oczekiwaniu zdarzeń wielkich i nadprzyrodzonych panuje [Estreicher 1958, s. 126-127].

Obok tego, właściwego Krakowowi zwyczaju budowania szopek i prezentowania teatryków w domach zamożnych mieszczan, była w Krakowskiem, podobnie zresztą jak w wielu innych częściach Polski, tradycja (nadal w wielu miejscach kulturowana) chodzenia z szopką grup kołędniczych. Podobne obrzędy miały miejsce na Kaszubach, co opisał Adam Fischer:

² Architektoniczna precyzja szopki niewątpliwie wiele zawdzięcza codziennemu doświadczeniu fachu murarzy. Jednocześnie, jak zwrócił mi uwagę w prywatnej rozmowie profesor Paweł Taranczewski (2021), nie tylko precyzja, ale i tajemniczy urok szopki, jej baśniowość, każą pytać o to, jakim jawił się Kraków w wyobraźni ówczesnych rzemieślników, murarzy, budowlanców.

W powiecie morskim chłopcy chodzą z szopką, śpiewając kolendy, a do nich dołączają się rozmaite maskary. W niektórych okolicach kaszubskich widowiska te odbywają się także w Wilje Nowego Roku. Również w okresie od Nowego Roku do Święta Trzech Króli chłopcy chodzą z szopką lub t. zw. Herodami, z muzyką, śpiewem, kolendami i dają całe przedstawienia. [...] Tak więc na obszarze kaszubskim, podobnie jak w Polsce, widowiska dramatyczne szczególnie częste są w okresie świąt Bożego Narodzenia, przyczem spotyka się tu wszelkiego rodzaju widowiska, jakie znamy z innych obszarów Polski. Istnieje więc i teatrzyk obnośny ze sceną Bożego Narodzenia i figurkami, zwany szopką, chodzą też tak zwane Herody czyli jakby trupa aktorska, która odgrywa niby teatralną manierą resztki dawnych misterii. Z temi widowiskami o charakterze kościelnym, podobnie jak w Polsce, łączą się maskary zwierzęce, znane u nas jako chodzenie z koniem, turoniem czy niedźwiedziem. Nadto, tak jak w całej Polsce, chodzą chłopcy z gwiazdą [pisownia oryg. – A. S. M.] [Fischer 1934, s. 95-96].

Wreszcie, trudno nie zauważyć, że do rozwoju szopkarstwa tak w Krakowie, jak i na Pomorzu silnie przyczyniły się różne działania instytucjonalne, podejmowane przez muzea, instytucje kultury, samorządy różnych szczebli, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, UNESCO, a promowane przez media [Reinfuss 1958; Kwiecińska 2017; Soćko-Mucha 2019]. Do takich działań należą między innymi: organizacja konkursów na najpiękniejszą szopkę, wystaw muzealnych, warsztatów szopkarskich, nagrywanie filmów instruktażowych, tworzenie stron internetowych prezentujących portfolia artystów, jak również wypożyczanie szopek ze zbiorów muzealnych i prezentowanie ich w przestrzeniach publicznych.

Szopki na Pomorzu i na Kaszubach

Na Pomorzu w różnych miejscowościach ogłaszane są konkursy szopek bożonarodzeniowych. W 2020 roku miała miejsce XIX edycja Konkursu Szopek Bożonarodzeniowych organizowanego przez Dom Sztuki GAK w Gdańsku [zob. Dom Sztuki GAK]. Konkurs ten jest skierowany do dzieci i młodzieży do lat 19, a nagrody przyznawane są w kilku kategoriach wiekowych. Konkursy dziecięce i młodzieżowe odbywają się też w innych gminach i powiatach województwa pomorskiego. Kilkunastoletnią tradycję ma kujawsko-pomorski wojewódzki konkurs szopek bożonarodzeniowych organizowany w Przysieku (pow. toruński) w latach 2007-2019³, którego idea wprost nawiązuje do konkursu szopek krakowskich. Jak pisze pomysłodawca konkursu: „Celem konkursu było zachowanie tradycji budowania szopek bożonarodzeniowych, szczególnie nawiązujących do regionalnych elementów kultury, takich jak architektura, strój ludowy czy jego elementy np. haft” [Nowacki 2020]. Konkurs organizowany był w różnych kategoriach wiekowych, prace oceniali etnografowie, artyści plastycy, lokalni urzędnicy i działacze.

Szczególną tradycją Pomorza jest też rzeźbienie szopek z piasku. Szopki, do których powstania zużywanych jest kilkadziesiąt ton piasku, od 10 lat w okresie okołoświątecznym zdobią Oliwę [Olszewska 2019, 2021]. Ich twórcami są profesjonalni

³ Retrospektywa konkursu zob. Nowacki 2020.

rzeźbiarze. Zdarza się, że szopki nawiązują do architektury Gdańska, dzięki czemu scena Bożego Narodzenia jest wkomponowana w scenerię gdańskich kamienic, Dworu Artusa, Żurawia.

Wreszcie szopki bożonarodzeniowe bywają wyraźnym, wielokrotnie powtarzającym się tematem twórczości poszczególnych artystów, jak w przypadku rzeźbiarza, malarza, konstruktora i filozofa Józefa Chełmowskiego (1934-2013), którego przeszło 500 prac znajduje się w zbiorach Muzeum Zachodniokaszubskiego w Bytowie [zob. Muzeum Zachodniokaszubskie w Bytowie]. Spod dłuta tego artysty wyszły m.in. szopki z drewna prezentowane na stronach Muzeum Historyczno-Etnograficznego im. Juliana Rydzikowskiego w Chojnicach. Jedna z nich, wykonana w 2004 roku, przedstawia królów i rybaków (pasterzy) podpływających na łodziach do betlejemskiej groty, umieszczonej między dwiema latarniami morskimi. Anioły, unoszące się ponad stajenką, trzymają rozwiniętą szarfę z napisem: *Wszëcim lëdzom morza / Wszëcim lëdzom zemia / wieldzie łasci Boga (Szopka marynistyczna 2004* [zob. Muzeum Historyczno-Etnograficzne im. Juliana Rydzikowskiego w Chojnicach]). Inna, o dwa lata starsza, prezentuje scenę Bożego Narodzenia w betlejemskiej stajence na tle wzburzonego morza, po którym pływają statki z polskimi flagami. Przed żłóbką nowo narodzonemu Panu składają hołd Trzej Królowie, marynarze, rybak niosący w darze dużą rybę, a także dwa potwory morskie. Napis umieszczony w podstawie szopki, głosi: *Wszëcim lëdzom morza Bałtyku dobre wolë (Szopka marynistyczna 2002* [zob. Muzeum Historyczno-Etnograficzne...]). Co ciekawe, Chełmowski – podobnie jak wielu szopkarzy krakowskich – nie wahał się zawierać w swoich szopkach odniesień do aktualnych wydarzeń społecznych i politycznych⁴.

Szopki pomorskie w Muzeum Helu

W ofercie akcji „Przygarnij szopkę” w sezonie bożonarodzeniowym 2019/2020 znalazło się 18 szopek ze zbiorów Muzeum Helu, spośród których 11 trafiło do 4 punktów na mapie miasta (Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, Restauracji Kutter, Salonu Fryzjerskiego „Ewa”, Muzeum Rybołówstwa), a 7 pozostało w siedzibie MH. Zostały wykonane w 2016 roku na Konkurs Rzeźby Ludowej „Pomorska szopka”, organizowany przez Muzeum Helu pod patronatem Marszałka Województwa Pomorskiego⁵. Przygotowało je 11 rzeźbiarzy i plecionkarka, na różne sposoby związani z północną Polską. Wielu z nich to twórcy o rozpoznawalnym i uznanym

⁴ Przykład stanowi szopka, w której Chełmowski obok Świętej Rodziny umieszcza rakiety z napisami: KRUS i PERSCHINK; w podstawie widnieje napis: *Siła mordu nad człowiekiem*, a anioł unoszący się nad szopką trzyma wstęgę ze słowami: *Biada Biada*.

⁵ Jak wyjaśnia Emilia Krzystowska-Wójcik z Muzeum Helu, organizatorom konkursu zależało na tym, by nie ograniczać jego formuły do szopek kaszubskich. „Szopka pomorska” jest terminem znacznie pojemniejszym, o szerszym zakresie znaczeniowym. Krzystowska-Wójcik podkreśla, że w konkursie brali udział nie tylko artyści z Kaszub, ale też np. z Kociewia [Polskie Radio 2020 – Emilia Krzystowska-Wójcik].

dorobku, których prace były prezentowane na rozmaitych wystawach i są obecne na rynku sztuki. Niektórzy zajmują się nie tylko rzeźbiarstwem (względnie plecionkarstwem), lecz i innymi sztukami plastycznymi, m.in. malarstwem na szkle, haftem. W Internecie można znaleźć ich strony autorskie, relacje z wystaw, reportaże, biografie, portfolia [zob. TSH]. Większość szopek została wyrzeźbiona w drewnie i następnie pomalowana, jedną artystką uplotła z wikliny. Zdarzało się, że kompozycja była uzupełniona o elementy stolarskie oraz dodatki ze słomy czy, częściej, sieci rybackiej. Tym, co przykuwa uwagę baczного obserwatora szopek, są zawarte w nich motywy rybackie i morskie.

Niektórzy artyści zdecydowali się wkomponować scenę Bożego Narodzenia w bryłę statku. Jerzy Żandarowski umieścił Świętą Rodzinę, Trzech Króli z darami oraz kobietę, niosącą w darze rybę, na pokładzie płynącej łodzi (il. 7.1). Nad nimi stoi chór, złożony z siedmiu skrzydlatych aniołów, ubranych w stroje marynarskie. Wysoko, ponad żaglami, unosi się anioł grający na skrzypcach, zaś na maszcie osadzona jest gwiazda betlejemska. Szopka Żandarowskiego cieszy oko symetrią oraz ciekawą perspektywą (ujęcie od strony dziobu łodzi), dającą iluzję unoszenia się łodzi na falach oraz zmierzania jej w kierunku patrzącego. Podobnie, tyle że w ujęciu boczny, potraktował temat łodzi Andrzej May (il. 7.2). Na łodzi rybackiej siedzi Panna Maria, piastująca na rękach Święte Dzieciątko. Nad nimi z latarenką w ręku czuwa św. Józef, wspierający się laską. Małemu Jezusowi oddają hołd trzej rybacy, trzymający w rękach dary. Wyjątkowej łodzi wiernie asystują morświny. Szopkę Maya, pomimo pewnej ascetyczności kolorystycznej, można odebrać jako wręcz ekspresjonistyczną, a to z powodu bardzo dokładnie oddanej mimiki umieszczonych w niej postaci. Kolejną szopkę, w której pojawił się motyw statku, wykonał Piotr Golla. Scena Bożego Narodzenia została przezeń pokazana na tle kutra rybackiego, nad którym przysiadła mewa. Świętej Rodzinie składają hołd otaczający ją rybacy z instrumentami muzycznymi oraz zwierzęta.

Kolejnym motywem, chętnie wykorzystywanym w szopkach pomorskich, jest ryba. U wielu rzeźbiarzy ryba jest darem składanym Nowonarodzonemu, ale bywa też elementem konstrukcyjnym szopki. Dzieje się tak w przypadku pracy Zdzisława Grajpera, który prostą betlejemkę umieścił na grzbiecie okazałej ryby. Ten sam artysta podstawę innej szopki ozdobił rzeźbami ryb w czterech gatunkach, zaś Świętą Rodzinę przedstawił na tle wnętrza rozłożystej muszli, z kaskadą po lewej i prawej stronie. Dzieciątku Jezus składają hołd Trzej Królowie, rybak niosący w darze rybę, kobieta w stroju kaszubskim, pasterz oraz marynarz z kotwicą w dłoni (il. 7.3). Józef Walczak umieścił rybę u szczytu szopki, nad Gwiazdą Betlejemską, w dłoniach rybaka, natomiast składającym hołd Dzieciątku dwóm rybakom włożył do rąk sieci z rybami. Ten sam rzeźbiarz podobny zabieg zastosował w kolejnej szopce, tym razem nad grotą stawiając dwóch mężczyzn ciągnących sieci z rybami, a tuż obok Świętej Rodziny – parę przynoszącą w darze dużą rybę (il. 7.4). Motyw rybaków z czcią ofiarowujących Małemu Jezusowi rybę pojawia się też w szopce Bolesława Parasiona. Artysta umieścił szopkę na tle nadmorskiego pejzażu z żagłówkami

i latarnią morską. Zadaszenie szopki stanowi rzeźbiony baldachim z żagli i sieci. W szopkach pojawiają się też inne motywy morskie: mewy śmieszki otaczające żłóbek i ciekawska foka podpływająca pod Grotę Narodzenia. Postaci rybaków z rybami oraz mewy pojawiają się też w szopce Stanisława Śliwińskiego. Artysta żłóbek z Dzieciątkiem otoczył pasem drobnego, migotliwego bursztynu, podkreślając tym pomorski charakter szopki. Józef Bonk Nowonarodzonego umieścił niczym perłę w otwierającej się muszli (il. 7.5).

Większość szopek ze zbiorów Muzeum Helu została wyrzeźbiona w drewnie i pomalowana. Kolorystyka szopek wyraźnie nawiązuje do siedmiu barw kaszubskich [*Polskie Radio 2020* – Alicja Stachowska], na które składają się:

kolor chabrowy, odzwierciedlający piękne jeziora kaszubskie; niebieski jak niebo nad Kaszubami; granatowy jak głębia morza; **żółty jak łany zbóż na polach**; zielony jak lasy pełne zwierza; czerwony jak krew, którą Kaszub gotów jest przelać za obronę ojczyzny, czarny jak kaszubska ziemia na polu [*Kolory kaszubskie i barwy Kaszub*].

Nie sposób nie zauważyć, że motywy wyróżniające szopkę pomorską doskonale wpisują ją w narrację biblijną. Wiele ważnych wydarzeń opisanych w Ewangelii miało miejsce nad jeziorem czy wręcz na wodzie. Wśród apostołów byli rybacy, Ewangelie relacjonują sceny połowów, płukania i naprawy sieci, wypływania na jezioro, uspokojenia burzy na jeziorze (Mk 4, 35-41; Łk 8, 22-25), cudownego chodzenia po wodzie (Mt 14, 22-33; Mk 6, 45-52; J 6, 16-21), nauczania z łodzi (Mt 13, 1-3; Mk 3, 7-10; Łk 5, 1-3), nauczania i uzdrawiania nad jeziorem (Mt 14, 13-14; Mt 15, 29-30; Mk 2, 13; Mk 4, 1-2; Mk 5, 1-24; Mk 6, 34; Mk 6, 53-56; Łk 8, 26-33); odpływania na drugi brzeg (Mt 8, 18; Mt 14, 13; Mt 15, 39; Mt 16, 5; Mk 6, 30-33; Mk 8, 10-13; Łk 8, 37b). Chrystus powołuje apostołów: Szymona Piotra i Andrzeja, Jakuba i Jana na brzegu jeziora (Mt 4, 18-22; Mk 1, 16-20; Łk 5, 4-11), po Zmartwychwstaniu ponownie ukazuje się swoim uczniom na brzegu, poleca zarzucić sieci, co skutkuje obfitym połowem, i karmi ich pieczoną rybą i chlebem (J 21, 1-14). Aby uiścić podatek świątynny, poleca Piotrowi zarzucić wędkę i z pyszczka pierwszej złowionej ryby wyjąć stateira (Mt 17, 24-27). Aby nakarmić zgłodniały tłum, cudownie rozmnaża chleb i rybę (Mt 14, 13-21; Mt 15, 32-38; Mk 6, 35-44; Mk 8, 1-9; Łk 9, 12-17; J 6, 1-13). Gdy apostołowie wracają po nieudanym połowie, nauczają tłumy z łodzi, a potem ponownie wysyła ich na jezioro, gdzie łowią mnóstwo ryb. Wówczas zapowiada Piotrowi, że ten odtąd będzie łowił ludzi (Łk 5, 4-11).

Nie sposób powiedzieć, na ile twórcy szopek pomorskich pozostają świadomi tak bliskiego podobieństwa scenerii różnych wydarzeń ewangelicznych oraz scenerii, w której osadzają scenę Bożego Narodzenia, jednak z analitycznego punktu widzenia trudno je przeoczyć.

Szopki w przestrzeni miasta

I w Krakowie, i w Helu zrodził się pomysł, żeby część zgromadzonych w muzeum szopek w okresie świątecznym zaprezentować w przestrzeni miasta – w witrynach sklepów, restauracji i lokali usługowych. W Krakowie specjalnie wykonane szopki prezentowane są również w zewnętrznych ekspozytorach na placach miejskich i w parkach. Oprócz tego w styczniu, na ogół w uroczystość Trzech Króli, dyrektor MK prowadzi spacer śladami szopek rozstawionych na Starym Mieście, w którym tłumnie uczestniczą krakowianie oraz turyści spędzający w Krakowie świąteczny urlop. Co roku jest też wybierany temat przewodni spaceru, którym może być jakaś postać, rocznica, idea. Z tej okazji MK wspólnie z Krakowskim Biurem Festiwalowym wydaje też specjalną publikację, tzw. *spacerownik*. W 2020 roku miała miejsce 6. edycja wydarzenia. W 2021 roku, w związku z ograniczeniami spowodowanymi pandemią COVID-19, spacer nie odbył się, ale MK utworzyło stronę internetową z materiałami do samodzielnego zwiedzania zaprezentowanych na mieście szopek [*Spacer „Wokół Szopek”*].

W Helu gest wypożyczenia szopek muzealnych pozwala na udostępnienie ich zwiedzającym w czasie bożonarodzeniowym, bowiem generalnie w sezonie zimowym MH pozostaje zamknięte. Pierwsza taka akcja na większą skalę miała miejsce w sezonie świątecznym 2019/2020. Natomiast w kolejne święta, już w czasie pandemii, szopki ze zbiorów Muzeum Helu zostały wypożyczone jedynie do miejscowego kościoła (akcja „Przygarnij szopkę” [zob. Muzeum Helu]). Jeszcze wcześniej, przed 2019 rokiem, muzealne szopki były prezentowane w przestrzeniach Urzędu Miasta Helu. Jak podkreśla Krzystowska-Wójcik:

sami mamy dużą radość z tego, że te nasze szopki, z Muzeum Helu, szopki kaszubskie, szopki pomorskie twórców ludowych trafiają właśnie w takie miejsca, gdzie mogą być podziwiane w tym najważniejszym dla nich okresie. [...] Bardzo nas to cieszy, że mogą być podziwiane przez turystów, przez helan w tym właśnie okresie [Polskie Radio 2020 – Emilia Krzystowska-Wójcik].

Wprowadzanie szopek w przestrzeń publiczną, codzienną sprzyja wytwarzaniu atmosfery niezwykłości, uspokaja przedświąteczną gonitwę, wyznacza rytm roku obrotowego [Polskie Radio 2020]. Pewna część szopek była łatwo dostępna dla odbiorców, bo znajdowała się w witrynach od głównej ulicy miasta. Dały się bez przeszkód oglądać uważnym obserwatorom, umilały drogę przechodniom. Lokalizacja innych wymagała wejścia do lokalu. Dla niespodziewających się niczego gości i klientów szopki mogły być miłym zaskoczeniem.

Krzystowska-Wójcik dodaje, że akcja ma jeszcze jeden, już pozaświąteczny wymiar:

[...] przyglądając się tym szopkom [...] jakby tak zapraszamy tę świąteczną atmosferę do tych miejsc, do tej naszej codzienności, ale też cieszy fakt, że możemy zwrócić większą uwagę na tę sztukę współczesną ludową. Warto, żeby o tym pamiętać, że twórcy ludowi nadal są, nadal tworzą i powstają cały czas nowe dzieła [Polskie Radio 2020 – Emilia Krzystowska-Wójcik].

Dokonanie gruntownej analizy tego, z jakim przyjęciem spotkały się udostępnione w mieście szopki (zarówno te w Helu, jak i te w Krakowie) wśród użytkowników przestrzeni, w których były wystawiane, wymagałoby przeprowadzenia odpowiednich badań wśród odbiorców już w czasie trwania akcji. Wiele wskazuje na to, że były to bardzo obiecujący kierunek dociekań, już choćby dlatego, że – według mojego rozważania – dotychczas takich studiów nie przeprowadzono.

Zakończenie

Powyższy wywód ma charakter wstępny, rozpoznawczy. Kryje się za nim wiele pytań badawczych oraz interesujących zagadnień, wartych uwagi i zgłębienia w szczegółowych studiach. Jego głównym celem „praktycznym” było zwrócenie uwagi czytelnika na fenomen szopkarstwa pomorskiego (w artykule pokazany zwłaszcza poprzez przykłady szopek ze zbiorów Muzeum Helu oraz działań instytucjonalnych z nimi związanych), o wiele słabiej rozpoznanego w literaturze i powszechnej świadomości niż szopkarstwo krakowskie. Zestawienie obu tych zjawisk, także w ich najbardziej współczesnym wymiarze, pozwala unaocznic ich liczne podobieństwa pomimo zasadniczych różnic historycznych, etnograficznych i artystycznych.

Poruszona problematyka naprowadza na dalsze kroki badawcze. Niektóre z nich wydają mi się szczególnie pilne. Pierwszy, najzupełniej podstawowy, to pełny i dogłębny opis szopek pomorskich, zwłaszcza na tle bogactwa tamtejszej rzeźby ludowej. Drugi – to bliższa charakterystyka środowiska ich twórców, uwzględniająca wypowiedzi o sobie samych i o procesie twórczym. Trzeci – to ustalenie kulturowych źródeł rozwoju tradycji szopkarskich oraz roli, jaką w kształtowaniu (podtrzymywaniu, wynajdywaniu?) tych tradycji pełnią muzea i instytucje kultury, które ogłaszają konkursy szopkarskie, organizują wystawy i akcje takie jak „Przygarnij szopkę”. Kolejny – z racji ewidentnej luki w literaturze naukowej – dotyczy w równym stopniu szopkarstwa pomorskiego, jak krakowskiego. Chodziłoby mianowicie o przebadanie grupy odbiorców, którzy zwiedzają wystawy szopek, oglądają je w witrynach lokali, zakupują i wypożyczają. Prześledzenie reakcji na obecność szopek w rozmaitych przestrzeniach, próba wnikięcia w motywacje publiczności muzealnej, obserwacja różnych kontekstów kulturowych, w których pojawiają się szopki, mogłyby wiele powiedzieć o współczesnym życiu szopki i nadać nienowemu przecież tematowi etnograficznemu jak najbardziej aktualny wymiar.

Bibliografia

- Estreicher K., 1958, *Nie od razu Kraków zbudowano*, Warszawa.
Fischer A., 1934, *Kaszubi na tle etnografii Polski. Studium porównawcze. Rozprawa z pracy zbiorowej: „Kaszubi. Kultura ludowa i język”*, Toruń.

- Krupski J. [wł. S. Estreicher], 1904, *Szopka krakowska*, Kraków.
- Kwiecińska M., 2017, *Szopkarstwo krakowskie w procesach kształtowania dziedzictwa miasta*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Etnograficzne” t. 45, z. 3, s. 333-350.
- Nadmorski Dr. [wł. Łęgowski J.], 1892, *Kaszuby i Kociewie. Język, zwyczaje, przesady, podania, zagadki i pieśni ludowe w północnej części Prus Zachodnich. Zebrał i opracował Dr. Nadmorski*, Poznań.
- Nowacki M. J., 2020, *Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Konkurs Szopek Bożonarodzeniowych – retrospekcja*, [on-line:] <https://www.kpodr.pl/kujawsko-pomorski-wojewodzki-konkurs-szopek-bozonarodzeniowych-retrospekcja/> – 30 VIII 2021.
- Oleszkiewicz M., *Najstarsza szopka krakowska*, [on-line:] <https://etnomuzeum.eu/zbiory/najstarsza-szopka-krakowska> – 7 X 2021.
- Płatek P. (zb. i oprac.), 1971, *Szopka krakowska. Okolędowania*, Kraków.
- Reinfuss R., 1958, *Szopki krakowskie*, Kraków.
- Rydel L., 1983, *Betlejem polskie*, Kraków.
- Soćko-Mucha A., 2019, *From “tradition” to “intangible heritage”: Kraków’s nativity-scene craft*, „Etnografia Polska” t. 63, z. 1-2, s. 205-226.
- Szałapak A., 2012, *Szopka krakowska jako zjawisko folkloru krakowskiego na tle szopki europejskiej. Studium historyczno-etnograficzne*, Kraków.

Strony internetowe

- Dom Sztuki GAK, *Konkurs szopek bożonarodzeniowych*, [on-line:] <https://domsztuki.gak.gda.pl/aktualnosci/konkurs-szopek-bozonarodzeniowych/> – 6 IX 2021.
- Kolory kaszubskie i barwy Kaszub*, [on-line:] <http://www.e-kaszuby.pl/news/view/2,kolory-kaszubskie-i-barwy-kaszub/> – 2 X 2021.
- Muzeum Helu, *Przygarnij szopkę 2020*, [on-line:] <https://muzeumhelu.pl/index.php/134-przygarnij-szopke-2020> – 7 X 2021.
- Muzeum Historyczno-Etnograficzne im. Juliana Rydzikowskiego w Chojnicach, *Szopka marynistyczna 2002*, [on-line:] <http://chelmowski.chojnicemuzeum.pl/pl/tworczosc/rzezb/szopka-marynistyczna/> – 6 IX 2021.
- Muzeum Historyczno-Etnograficzne im. Juliana Rydzikowskiego w Chojnicach, *Szopka Marynistyczna 2004*, [on-line:] <http://chelmowski.chojnicemuzeum.pl/pl/tworczosc/rzezb/szopka-marynistyczna/> – 6 IX 2021.
- Muzeum Zachodniokaszubskie w Bytowie, Józef Chęłmowski (1934-2013), [on-line:] <http://muzeumbytow.pl/chelmowski/> – 6 IX 2021.
- Olszewska A., 2019, *Szopka z piasku już zachwyca w Oliwie. Można ją oglądać do 6 stycznia*, <https://www.gdansk.pl/wiadomosci/szopka-z-piasku-juz-zachwyca-w-oliwie-mozna-ja-ogladac-do-6-stycznia,a,161370> – 6 IX 2021.
- Olszewska A., 2021, *Niezwykła i aktualna w treści Szopka z Piasku w Oliwie. Dziś ostatnia szansa, by ją zobaczyć*, <https://www.gdansk.pl/wiadomosci/niezwykla-szopka-z-piasku-odnoszaca-sie-do-aktualnych-wydarzen-juz-stoi-w-oliwie-zobacz-zdjecia,a,186149> – 6 IX 2021.

- Polskie Radio, 2020, „Przygarnij szopkę”. Świąteczna akcja Muzeum Helu, nagranie audio: O akcji „Przygarnij szopkę” opowiadają: Emilia Krzystowska – Wójcik z Muzeum Helu, Alicja Stachowska z restauracji Kutter oraz Karol Wójcik przedstawiciel Helskiego Kompleksu Muzealnego. Rozmowę prowadzi Małgorzata Frydrych, [on-line:] https://www.polskieradio.pl/399/7979/Artykul/2429976,Przygarnij-szopke-Swiateczna-akcja-Muzeum-Helu?fbclid=IwAR24yzRXhZ7N_9qMDwqTWOKlczlb39Rb_VeGRwzd8iasvKq9Fb2ELZa3Gqk – 2 X 2021.
- Spacer „Wokół Szopki”, [on-line:] <http://www.wokolszopki.pl/> – 4 X 2021.

Strony internetowe z informacjami o twórcach szopek prezentowanych przez Muzeum Helu [TSH]

- Bonk Józef: 2014, *Otwarcie wystawy rodzinnej Genowefy i Józefa Bonków*, [on-line:] <http://www.tucholanin.pl/aktualnosci/tuchola/otwarcie-wystawy-rodzinnej-genowefy-i-jozefa-bonkow> – 3 IX 2021.
- Golla Piotr: Grądzki R., 2017, *Wyrzeźbić życie. Historia Piotra Golli, niezwykłego artysty [reportaż]*, [on-line:] <https://m.radiogdansk.pl/kultura-i-rozrywka/item/56099-wyrzezbic-zycie-historia-piotra-golli-niezwyklego-artysty/56099-wyrzezbic-zycie-historia-piotra-golli-niezwyklego-artysty> – 3 IX 2021.
- Grajper Zdzisław: Kapela M., 2021, *Lębork. Na wernisazu rzeźb artysty Zdzisława Grajpera. Św. Jakub Ap. ich bohaterem*, [on-line:] <https://lebork.naszemiasto.pl/lebork-na-wernisazu-rzezb-artysty-zdzislawa-grajpera-sw/ar/c13-8362536> – 3 IX 2021.
- Krajewski Krzysztof: Klepczarek R., 2019, *Prezentujemy laureatów Gwiazd Łowickich 2019. Zostaną oni uwiecznieni na Starym Rynku*, [on-line:] <https://dzienniklodzki.pl/prezentujemy-laureatow-gwiazd-lowickich-2019-zostana-oni-uwiecznieni-na-starym-rynku/ar/c1-14361981> – 3 IX 2021.
- Ostoja-Lniński Włodzimierz: Kraczoń K., *Twórcy ludowi – Oddział Bydgosko-Toruński – Włodzimierz Ostoja-Lniński*, [on-line:] <https://zgstl.pl/tworcy-ludowi/wlodzimierz-ostoja-lniski/> – 3 IX 2021.
- Parasion Bolesław: *Bolesław Parasion. Artysta rzeźbiarz*, [on-line:] <http://www.parasion.com/> – 3 IX 2021.
- Przytarska Anna: Muzeum Borów Tucholskich, 2021, *„W kujawsko-pomorskiem – z Oskarem Kolbergiem pod rękę” cz. 1*, [on-line:] <https://muzeum.tuchola.pl/w-kujawsko-pomorskiem-z-oskarem-kolbergiem-pod-reke-cz-1/> – 3 IX 2021.
- Śliwiński Stanisław: *...drzewo ukryte w zgiełku miasta*, [on-line:] <http://sliwinski.pvv.pl/> – 3 IX 2021.

- Walczak Józef: MGOK Więcbork, 2018, *Józef Walczak – kolejarz z anielskim natchnieniem*, [on-line:] https://e-krajna.pl/pl/14_kultura/6749_.html – 3 IX 2021.
- Wyskiel Robert: Michalskiewicz-Waloszek J., 2018, *Robert Wyskiel zaklinacz drewna*, „Prestiż. Magazyn Trójmiejski” 01/2018, wyd. 88, [on-line:] <http://prestiztrojmiasto.pl/magazyn/88/styl-zycia/robert-wyskiel-zaklinacz-drewna> – 3 IX 2021.
- Żandarowski Jerzy: [on-line:] https://galeriafolk.pl/index.php?route=product/manufacture/info&manufacturer_id=30 – 3 IX 2021; B. Perlikowska, *Wspomnienie o Jerzym Żandarowskim*, [on-line:] <https://gostynin24.pl/index.php/item/6164-wspomnienie-o-erzym-zandarowskim> – 4 I 2022.

Streszczenie

Alicja Soćko-Mucha w artykule *Nie tylko „krakowskie”. Szopkarstwo na Pomorzu* przedstawia problematykę szopkarstwa na Pomorzu i Kaszubach w zestawieniu z szopkarstwem krakowskim. Autorka skupia się na przykładzie szopek, które zostały zgłoszone na konkurs na szopkę pomorską w 2016 roku, a obecnie znajdują się w zbiorach Muzeum Helu. Większość z nich została wykonana w drewnie. Soćko-Mucha analizuje motywy pomorskie i kaszubskie w szopkach, takie jak: łodzie, rybacy, ryby, mewy, foki, Kaszubi w strojach ludowych, siedem kolorów kaszubskich, bursztyny. W okresie bożonarodzeniowym 2018/2019 Muzeum Helu zorganizowało akcję „Przygarnij szopkę”, w ramach której miejscowe restauracje, sklepy bądź instytucje mogły wypożyczyć i zaprezentować wybraną szopkę ze zbiorów muzeum. Podobna akcja („Wokół Szopki”) od kilku lat jest organizowana przez Muzeum Krakowa w środowisku krakowskim.

Słowa kluczowe: Hel, Kaszuby, muzeum, rzeźba ludowa, szopki krakowskie, szopki pomorskie

NOT ONLY IN KRAKÓW

Making Nativity Scenes in Pomerania

Abstract

In her paper “Not Only in Kraków. Making Nativity Scenes in Pomerania,” Alicja Soćko-Mucha describes the problems of making nativity scenes in Pomerania and Kashubia and contrasts them with those created in Kraków. The author concentrates on the collection in the Museum of Hel (Muzeum Helu), which had been submitted for the Pomeranian nativity scene competition in 2016. Majority of those nativity scenes are sculpted in wood. The author analyzes Pomeranian and Kashubian motives, such as boats, fishermen, fish, seagulls, seals, Kashubians in folk costumes, the seven

Kashubian colors, ambers. During 2019 Christmas season, the Museum of Hel organized the “Borrow Your Nativity Scene” action in which local restaurants, shops and other institutions could borrow and present a selected nativity scene. A similar initiative (“All Around the Nativity Scenes”) has been organized by the Museum of Kraków (Muzeum Krakowa) for a number of years.

Keywords: Hel, Kashubia (Kaszuby), museum, folk sculpture, Kraków nativity scenes, Pomeranian nativity scenes



W 2021 roku minęło 10 lat od chwili ratyfikacji przez Polskę Konwencji UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

W ciągu ostatniej dekady zmieniło się bardzo wiele w definiowaniu, interpretowaniu i – co za tym idzie – ochronie zjawisk zaliczanych do obszaru dziedzictwa niematerialnego. Zmiany te dotyczą

nie tylko rozumienia pojęcia niematerialnego dziedzictwa, lecz również relacji pomiędzy jego praktykowaniem i przeżywaniem a teoretycznym namysłem nad dziedzictwem jako skomplikowanym kulturowym i społecznym fenomenem.

Pragnąc zrozumieć te relacje oraz ich dynamikę w listopadzie 2021 roku Muzeum Krakowa oraz Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Jagiellońskiego zaprosili ekspertów (teoretyków) oraz depozytariuszy (praktyków) na konferencję „Niematerialne dziedzictwo kulturowe w teorii i praktyce”.

W niniejszej publikacji prezentujemy 7 artykułów nawiązujących do tematu konferencji oraz zapis fragmentów debaty, która odbyła się w pierwszym dniu obrad. Tom stanowi próbę namysłu nad szerszymi teoretycznymi kontekstami niematerialnego dziedzictwa, równocześnie przywołując konkretne przykłady i studia przypadków osadzone we współczesnej rzeczywistości kulturowej w Polsce.

PATRONI MEDIALNI



ISBN 978-83-66334-64-9



<https://akademicka.pl>